



Ten pierwszy w tym roku prawdziwie wiosenny miesiąc rozpoczęliśmy Walnym Zgromadzeniem Koła, które odbyło się w "Sokołówce" 2 maja - w piątek po południu. Prowadził je (tradycyjnie) nasz skarbnik - Sylwin Białucha. Najważniejszymi tematami zebrania były - jak co roku - ocena pracy zarządu i finanse. Emocje wzbudziła sprawa zadłużenia firmy Weles, do której odstawialiśmy w ubiegłym roku tusze strzelonej zwierzyny. Gorąco dyskutowany był też temat zasad odstrzału dzików. Po zakończeniu zebrania "nasze" Panie Danusie: Kaszuba i Śmiałkowska poczęstowały wszystkich bigosem i gorącą kiełbasą.



A oto co zostało (między innymi) ustalone:

STAN FINANSOWY NA 01.IV.2003

+76.231,-zł



BUDŻET:

PRZYCHODY:

	WYKONANIE 2002/2003	PLAN 2003/2004
1. Składki i wpisowe	17.809,-	20.300,-
2. Tusze zwierzyny	51.870,-	73.100,-
3. Polowania dewizowe	154.150,-	144.000,-
4. Inne wpływy	21.011,-	31.000,-

244.840,- 268.400,-

WYDATKI:

1. Obwody i PZŁ	12.241,-	15.000,-
2. Zagospodarowanie	17.898,-	25.000,-
3. Odszkodowania	41.630,-	40.000,-
4. Wynagrodzenia	80.157,-	93.200,-
5. Polowania zbiorowe	1.157,-	1.500,-
6. Premie	13.697,-	11.000,-
7. Polowania dewizowe	29.417,-	25.000,-
8. Różne inne wydatki	65.757,-	55.100,-

261.954,- 265.800,-



ODSTRZAŁY:

	WYKONANIE 2002/2003	PLAN 003/2004
1. Jelenie		
- byki	18	24
- łanie	27	29
- cielęta	17	13

razem:	62	66
2. Sarny		
- kozły	75	86
- kozy	75	120
- kozłeta	30	30

razem:	180	236
3. Dziki	303	260
4. Lisy	178	180



STAN OSOBOWY NA 01.IV.2003

74 członków

w tym:

66 macierzystych

8 niemacierzystych



UCHWAŁY:

(wybrane uchwały merytoryczne w skrócie)

- Przyjąć sprawozdanie i udzielić absolutorium zarządowi koła.
- Więcej uwagi poświęcić wydatkom budżetowym - szczególnie w pozycji odszkodowania łowieckie i wynagrodzenie personelu.
- Więcej uwagi poświęcić ochronie pól i kontroli stróży pól.
- Bardziej oszczędnie i przy udziale kolegów kontynuować prace przy remoncie domu myśliwskiego.
- Przy trzymiesięcznej zaległości w zapłacie za odstawioną zwierzynę wstrzymać dostawy do danego punktu skupu.
- Upoważnia się zarząd koła do zakupu dzierżawionych z AWRSP gruntów rolnych (w przypadku korzystnych warunków zakupu).
- Umożnić 50% naliczonych na rzecz koła odsetek wszystkim zadłużonym kolegom, pod warunkiem spłaty pozostałych 50% odsetek do końca 2003 r.
- Zgłaszać do łowczego koła powierzchnie w łowiskach nadające się do łowieckiego zagospodarowania (na remizy i inne).
- Odstrzały dzików prowadzić bez ograniczeń ilościowych i wagowych. Na uprawy zagrożone szkodami łowczy może kierować myśliwych z innych łowisk.



W maju, jak corocznie od wielu już lat, gościłymi myśliwymi dewizowych polujących na rogacze. Strzelo w sumie 24 kozły, z niewielką niestety średnią masą parostków - ok. 260g. Przychód z tych polowań wyniósł prawie 23 tys zł. Coś drgnęło na lepsze w cenie tusz - dzięki nowemu skupowi u Waldka Klimczaka odbyła się między skupami mała "licytacja" cen za odstawione rogacze. Poza tym u łowczego Andrzeja Wędzińskiego gościli autorzy telewizyjnego łowieckiego programu "Os-toja", którzy kręcili program o remizach i nasadzeniach związanych z gospodarką łowiecką. Miło nam także donieść, że nasz kolega Piotrek Poraniuk otrzymał w tym miesiącu dyplom ukończenia studiów łowieckich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Także nam miło, że w łowiskach widać podobnie jak w roku ubiegłym sporą ilość dzików i - co cieszy szczególnie - także sporą ilość zajęcy. W maju było też o nas słyhać na podwórku strzeleckim: zawody kulowe w Olesznie wygrał Włodek Pilarz, a w kosza-lińskiej drużynie na zawodach ligowych w Gorzowie znalazło się aż 5 na-szych strzelców.



GRZESIEK SZYJKA Z DEWIZOWCEM I ROGACZAMI



KIEŁBASA Z DZICZYZNY OFEROWANA PRZEZ SKUP "WELES" PROWADZONY PRZEZ ANDRZEJA WĘDZIŃSKIEGO MIAŁA NAS ZACHĘCIĆ DO SPRZEDA-ŻY TUTAJ TUSZ ROGACZY



WYGLĄDA, ŻE PRZYBYŁO NAM W ŁOWISKACH SZARAKÓW - OBY!



WŁODEK PILARZ ODBIERA PUCHAR OD STAROSTY DRWASKIEGO



ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA STUDIÓW "GOSPODARKA ŁOWIECKA I OCHRONA GATUNKOWA DZIKICH ZWIERZĄT"

Jak zwykle w maju trwały prace polowe w naszych łowiskach. Na poletku kartlewskim przy pomocy uczniów ze szkoły w Klępczewie rozsadziliśmy topinambur. W tym roku tylko około 1 ha, bo resztę skonsumowały zimą jelenie. W obwodzie 139 koledzy tam polujący założyli trzy niewielkie poletka zaporowe z topinamburem i kukurydzą.

KARTLEWSKI TOPINAMBUR



POLETKA ZAPOROWE NA 139.



WSPOMNIENIE



PAMIĘĆ O MICHALE

Dnia 29 kwietnia 2003 roku w wieku 90 lat odszedł do wieczności Michał Mazur - sympatyk myśliwych przyjeżdżających do Berkanowa. Michał przybył tu po wojnie aż z Bieszczad. Przyjeżdżający do łowiska myśliwi najczęściej spotykali Michała w obejściu jego domu. Czasami on, gdy zobaczył znajomy samochód - głównie trabanta Jana Pilarza - podchodził opłotkami i przekazywał myśliwym "wiedzę o dzikach". Pewnego dnia informacja była szczególna: "Panie doktorze, tego dużego knura, który przychodził do mnie na ogródek już skarcilem. Ta "chalera" wczoraj w nocy musiał wracać do lasu ze słupkiem i furtką z mojego ogrodzenia na grzbiecie. Za strumykiem wyszamotał się i najpewniej zatrzymał się dopiero pod Reskiem. Mówię wam, że za kilka dni wróci i wychodzić będzie na moje pole koło gruszki."

Panorama tej części rewiru łowieckiego Berkanowo Dół pozostanie na zawsze w pamięci z niedławną sylwetką małego wzrostem, szczupłego przyjaciela i sympatyka myśliwych - Pana Michała.

Cześć jego pamięci!

**Jan Łuczyk
8 maja 2003**

CHMURY NAD BERKANOWEM

